

OFERTĄ JAKĄ SKŁADA NAM JEZUS JEST ŻYCIE

„Chwałą Pana jest człowiek żyjący w pełni”

(św. Ireneusz)

Kiedy po raz pierwszy natknąłem się na ten cytat pierwsza moja reakcja to żartujesz, czy rzeczywiście, że zamiarem Boga, tym, na co postawił całą swoją reputację jest osiągnięcie przeze mnie pełni życia. Słowa te kazały mi się zastanowić, jakie zamiary ma wobec mnie Bóg. Od ponad półtora roku nie dopuszczałem do siebie myśli że ja, właśnie ja taki zwyczajny człowiek gdzieś spod grodziska mam wraz z Jezusem zacząć drogę do Was, do braci moich w Chrystusie. Słowa te kazały mi się zastanowić, jakie zamiary ma wobec mnie Bóg. Dalej co oznacza to, w co miałem zacząć wierzyć. Tak wiele razy mówiono nam, że Bóg jest dobry, że się o nas troszczy i w Piśmie Świętym jest kilka wspaniałych obietnic, które nam dano. Z drugiej strony jednak coś już przeżyliśmy i to rzuciło dość długi cień na nasze serca, jeśli chodzi o konkretne zamiary Boga wobec nas. Czy i wy moi kochani bracia nie rzuciliście cienia na swoje serca. Spróbujmy poradzić sobie z tym cieniem. Czy to możliwe, że ofertą Pana jest życie, życie nowe nie to do którego przywykliście. Nowe, tak zupełnie nowe.

„Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie, i miały je w obfitości”.

(J 10;10)

Jeśli się temu przyglądnąć, to zupełnie nie, to samo co powiedziec przyszedłem żeby Ci wybaczyć. Koniec – kropka. Wybaczać jest czymś wspaniałym, lecz Jezus powiedział, że przyszedł dać nam życie. Ciągłe nam brakuje tego życia właściwego w świetle, nie wegetacji w zgiełku dnia powszedniego.

„A przecież nie chcecie przyjść do mnie, aby mieć życie.”

(J 5;40)

Znów nurtujące pytanie, co miał Jezus na myśli, kiedy obiecywał nam życie? Tu trzeba dotrzeć do źródła, do Pisma Świętego, naszej skarbnicy na nurtujące pytania;

„Wierzę, iż będę oglądał dobroć Pańską w ziemi żyjących”

(Ps 27;13) Księga psalmów.

”On im odpowiedział: zaprawdę powiadam wam nikt nie opuszcza domu lub żony, braci, rodziców lub dzieci dla Królestwa Bożego, żeby nie otrzymał daleko więcej [jeszcze] w tym czasie, a w wieku przyszłym – życia wiecznego „

(Łk 18; 29 – 30)

Zobaczcie, Jezus nie umieszcza danej obietnicy w jakiejś odległej przyszłości, kiedy już przebrniemy przez te wszystkie dni tu na ziemi. Mówi o życiu dostępnym dla każdego z nas w tym czasie, teraz. Kiedy słyszymy życie wieczne, większość z nas interpretuje je jako życie, które czeka nas w wieczności. Ja też tak myślałem, jednak wieczne znaczy nieskończone,

a nie późniejsze. Pismo Święte używa tego określenia w tym znaczeniu, że tego życia nie możemy stracić. Ciekawe nieprawdą są drogi mężczyzno. Bóg wobec Ciebie, mnie ma lepsze zamiary. Jego szczęście i moje, Twoje szczęście są ze sobą związane. On poświęcił się dla pełni mojego życia. Taka jest oferta Chrześcijaństwa. Ofertą jest życie, możesz być tego pewien. Zatem gdzie jest życie? Dlaczego widzimy je tak rzadko?

Z całą pewnością Bóg przeznaczył dla nas życie. Jednak to życie ma swego przeciwnika. Ono nie toczy się tak po prostu, nie jest nam podane na tacy. Jest jeszcze złodziej.

„Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie, i miały je w obfitości”

(J 10;10)

Innymi słowy, dano nam życie, ale musimy o nie walczyć, ponieważ mamy wroga, w którego planach i zamysłach jest zupełnie coś innego. Przeciw nam powstaje opór. Znajdujemy się w stanie wojny. No cóż nie podoba Wam się to, tak samo jak mnie, lecz im szybciej to zobaczycie i pogodzicie się z tym, tym większa nadzieja, że uda nam się przejść do życia jakiego pragniemy, usunąć ten cień z naszych serc. To nie EDEN. Świat, w którym żyjemy jest ogarnięty wojną, walką, to pole gwałtownych starć królestw, gdzie toczy się zacięta bitwa na śmierć i życie. Jest mi przykro, że to ja właśnie przekazuję Wam tę niemiłą wiadomość, przyszliśmy na świat znajdujący się w stanie wojny i wszystkie nasze dni przeżyjemy na straszliwej walce, w którą zaangażowane są moce nieba i piekła, walce która odbywa się tu na ziemi.

MUSISZ WALCZYĆ O ŻYCIE

Zapraszam Cię na tę walkę dla Bożej chwały. Zanim Jezus obiecał nam życie, ostrzegł, że złodziej będzie próbował nas okraść, zabić, zniszczyć. Jak to się bracie stało, że zapominamy, iż złodziej właśnie nas okrada, zabija, niszczy. Nie pojdziesz swojego życia, nie zobaczysz wyraźnie, co się z Tobą dzieje, albo jak masz żyć w przyszłości, jeśli nie zrozumiesz, że Twoje życie to walka, bitwa. To wojna przeciw Twojemu sercu.

Większość ludzi utknęła w jakimś punkcie, ponieważ wydaje im się, że Bóg ich opuścił. A tak nie jest. Jak na razie trwa krwawa bitwa. Niewiele wiem, ale jedno wiem na pewno, nie widzimy wszystkiego wyraźnie jak powinniśmy. Jak musimy. Nie rozumiemy, co się nam przydarza lub wokół nas rozgrywa, lub co się dzieje z tymi, których kochamy i praktycznie nie mamy pojęcia jaką wartość ma nasze życie oraz chwała, która została nam zabrana, skradziona podstępnie.

Nie widzimy wyraźnie, ponieważ nie patrzymy oczami serca.

Dlatego staje się nieodzowne rozpocząć walkę o odzyskanie męczyzn, dzielnych, bożych męczyzn XXI wieku. Takich jak Ty.

Dlatego organizuję te spotkania Męczyzn św. Józefa w tej parafii Bożego Miłosierdzia, gdyż jest ono niezgłębione i nam potrzebne. Abyśmy wspólnie wzrastali w Bogu, Jezusie Chrystusie z mocą Ducha Świętego.

AMEN